

Andrzej Kordylasiński

Odciski pieczętnie rureckich joannitów, chojeńskich augustianów i cedyńskich cysterek

Rocznik Chojeński 2, 299-312

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ODCISKI PIECZĘTNE RURECKICH JOANNITÓW, CHOJEŃSKICH AUGUSTIANÓW I CEDYŃSKICH CYSTEREK

Na terenie Nowej Marchii i Pomorza Zachodniego prawie wszystkie założone w średniowieczu zakony zniknęły wraz z wprowadzeniem reformacji w XVI wieku. Mamy po joannitach (będących spadkobiercami templariuszy) kaplicę w Rurce – jedną z najstarszych budowli na Pomorzu Zachodnim. W Cedyni pieczołowicie odbudowano zachodnie skrzydło klasztoru cysterek. W Chojnie kościół św. Trójcy kryje pozostałości trzech skrzydeł augustiańskiego zgromadzenia. Wspólną cechą joannitów, augustianów czy cysterek była ich asceza i skromność. Wymienione zgromadzenia pozostawiły po sobie w naszym regionie surowy gotyk. Gorzej z dokumentami – te zaginęły w większości bezpowrotnie. Nie ma również pieczęci, które stanowią główny temat tego artykułu. Przepadły. Opisywane przeze mnie dwie pieczęcie (cysterska i augustiańska) zniszczone zostały w pożarach w Chojnie w 1945 roku¹. Na szczęście zachowały się odciski

* H. D. Heimann, K. Neitmann, W. Schich, M. Bauch, E. Franke, Ch. Gahlbeck, Ch. Popp, P. Riedel, *Brandenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte und Kommenden bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, Berlin 2010, s. 682 (Bd. 1) i s. 1316 (Bd. 2).



Ryc. 1 Rekonstrukcja własna omawianych pieczęci pieczętnie. Warto prześledzić ich genezę oraz ikonografię².

Pieczęć w komunikacji symbolicznej

W średniowieczu trzeba było posługiwać się pieczęcią. Tak robiły władze świeckie, duchowne i szlachetnie urodzeni. Następnie mnisi przejęli zwyczaje rycerskie związane z herbami. I ta symbolika godeł weszła potem na pieczęcie. Nie stało się to jednak od razu. Najstarsza znana polska pieczęć klasztorna pochodzi z XI w. z benedyktyńskiego klasztoru

² Pieczęciami zajmuje się nauka pomocnicza historii – sfragistyka. Na pieczęcie wpływ miały herby, a tymi z kolei zajmuje się heraldyka. Pieczęcie podlegały procesowi heraldyzacji, czyli przybierały formę herbu. Ten znowu był na początku znakiem rozpoznawczo-bojowym. Pomocna staje się tu heraldyka kościelna i zakonna. Słowo „herb” pochodzi z niemieckiego „Erbe” – dziedzictwo. Co ciekawe, po niemiecku herb to „Wappen” od słów „zbroić, uzbroić”. Heraldyka zakonna, mimo iż posiada wspólne punkty z nauką o herbach, to ma swoją specyfikę, np. nie posługuje się tarczą – integralną częścią herbu. Wizerunek pieczętny z czasem stał się symbolem terytorium czy instytucji. W tym wypadku zakonnej. Elementy zawarte na herbie to godło. I to one z czasem w coraz większym stopniu znajdowały się na pieczęciach. Wśród rozpatrywanych przeze mnie godeł spotyka się głównie symbole religijne, które próbuję odczytać i częściowo zrekonstruować.

w Sieciechowie³. W Nowej Marchii, gdzie kultura heraldyczna była bliska kulturze Europy Zachodniej, pojawiła się dość późno wraz z nadaniami dla zakonów w XIII wieku.

W godłach należy się doszukiwać „sensu tajemnego”; niemal wszystko miało w średniowieczu sens symboliczny⁴. I to zarówno w zakonach monastycznych, jakimi byli cystersi i augustianie, jak też w zakonach krzyżowych. Przez te ostatnie należy rozumieć kongregacje rycerskie i szpitalne, które powstały do obsługi krucjat, jak i zakony do wspomagania pielgrzymek oraz krucjat zastępczych⁵.

Wyobrażenia napieczętne spełniały różnorakie funkcje komunikacji symbolicznej. Wizerunki z pieczęci przekazywały informacje o osobach wyposażonych w ten atrybut. Godło powstawało w miarę potrzeb identyfikacji poszczególnych klasztorów.

Z krzyżem nie tylko na płaszczu

Po kasacie templariuszy dobra tego zakonu przejęli joannici. Prawa patronackie nad Chojną otrzymali w 1334 roku. Jednak pierwsza wzmianka o joannitach w komandorii rureckiej odnotowana została pięć lat wcześniej.

Joannici byli zakonem rycerskim, od innych zakonów odróżniały ich białe krzyże na czerwonych płaszczach. To właśnie w tym środowisku pojawiła się najszybciej heraldyka. Joannici, podobnie jak templariusze, czerpali wzorce z kultury rycerskiej. A to właśnie z elementów rycerskiego uzbrojenia wzięły się herby. Często miały charakter bojowy. Zachował się odcisk pieczęci komandorii z Rurki⁶. W otoku, wydzielonym okręgiem, bie-

³ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960, s. 217.

⁴ W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*, t. 2, Warszawa 2007, s.162.

⁵ M. Starnawska, *Pieczęcie zakonów krzyżowych na ziemiach polskich w średniowieczu jako źródło do ich dziejów. Perspektywy badawcze*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 92.

⁶ M. Hlebionek, *Wiedza i Życie. Inne Oblicza historii*, nr 10 z maja 2006 r.

nie krótka legenda. Brzmi ona: S. CURI[A] [R]OREKEN, czyli komandoria Rurka. Dodatkowo napis wieńczy krzyż. Dwie litery (podane przeze mnie w nawiasie kwadratowym) są nieczytelne. Krzyż odpowiada kształtem godłu zakonu. Niemal dla wszystkich zakonów krzyżowych typowym motywem były emblematy zakonne. Herbem joannitów jest umieszczony na czerwonym polu tarczy biały krzyż kawalerski. Pieczęć przyjęła zatem heraldyczną formę. Symbolika pieczęci jest niezwykle prosta i czytelna. Odwołuje się do symboliki ogólnozakonnej. Wynikać to może z tego, że komandoria rurecka miała samodzielną pozycję. Dokumenty rureckich



Ryc. 2 Pieczęć rureckich joannitów

joannitów, podobnie jak wiele innych w baliwacie brandenburskim (do którego należała Rurka), pieczętowały władze zakonne prowincji⁷. Odwo-

⁷ M. Starnawska, *Pieczęcie zakonów krzyżowych na ziemiach polskich w średniowieczu jako źródło do ich dziejów. Perspektywy badawcze*, [w:] *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 98.

łują się do znaku krzyża jako czytelnego symbolu uczestników krucjat (ryc. 2).

Skromni chojeńscy augustianie

Joannici posiadali prawa patronackie nad chojeńską farą. W tym samym czasie swoją działalność prowadzili w Chojnie augustianie. Już w 1290 r. biskup kamieński zatwierdził ich chojeńskie założenie klasztoru. Głównymi dziedzinami działalności augustianów były kazania, opieka nad umierającymi i sprawy związane z pochówkami. Mnisi znali dobrze *Biblię*. To oni tłumaczyli chojnianom wiarę. Należałoby się zatem spodziewać bogatego przekazu zawartego na klasztornej pieczęci. Faktycznie, na tle odcisku stempla joannitów niezwykle ciekawie prezentuje się wizerunek napieczętny augustianów. Zachował



Ryc. 3 Pieczęć chojeńskich augustianów z 1484 r. wg rysunku F.A. Vossberga i zdjęcia pieczęci klasztornej⁸. Odcisk pieczętny widniał na dawnym dokumencie miasta Chojna z 17 grudnia 1484 r., który został spalony wraz z przywieszonymi pieczęciami w 1945 roku (ryc. 3)⁹.

Wizerunek napieczętny chojeńskich augustianów zawiera elemen-

⁸ H. D. Heimann, K. Neitmann, W. Schich, M. Bauch, E. Franke, Ch. Gahbeck, Ch. Popp, P. Riedel, *Brandenburgisches...*, t. 1, s. 682.

⁹ Tamże, t.1, s. 682.

ty świeckie i duchowne. Symbolika wizerunku z chojeńskiej pieczęci jest bardzo złożona. Posiada aż 11 elementów. Niezbadane do końca jest znaczenie wielu zwierząt. Wskażę zatem pewne możliwości interpretacyjne.

Oglądając odcisk otrzymujemy dość wyrazisty przekaz. Napis otokowy zawiera następującą treść: S CO(n)VE(n)T(vs) FR(atrv)M HEREMITAR(vu) ORD(inis) S(ancti) AVG(vstini) I(n) CONIGESB(e)R(g)¹⁰.



Zatem owi „augustyni” (augustianie) byli z „Conigesberge”, czyli z Chojny. Na Chojnę wskazuje także głowa króla umieszczona na samej górze odcisku. Głowa koronowa oznacza przynależność polityczną do Chojny, będącej miastem w Terra Transoderana, a więc w Nowej Marchii¹¹.

Nawiązuje zatem do ogólnomiejskiej pieczęci Chojny. Widoczna jest tu przemiana ikonograficzna. Pierwszy zachowany herb Chojny z pieczęci przedstawia postać króla z atrybutami na tronie. Tutaj rytownik ukazał tylko głowę z koroną. Nastąpiła redukcja władcy do jego atrybutów. Czy herb Chojny ukształtował się w drugiej połowie XVI wieku¹²? Analizując wizerunek napieczętny z 1484 r., patrząc na popiersie króla, należałoby tę datę przenieść o wiek wcześniej.

¹⁰ Tamże, t. 1, s. 685.

¹¹ G. Heinrich, *Kulturatlas Brandenburg. Geschichte und Landeskunde im Überblick*, Berlin 2004, s. 9.

¹² A. Gut, *Rozwój i symbolika herbu Chojny*, w: *Chojna i okolice na przestrzeni wieków*, red. Radosław Skrycki, Chojna-Zielona Góra, 2007, s. 32.

Umieszczenie koronowanej głowy w herbie pokazuje hierarchię przynależności i łączność z Chojną. Jest to wprowadzenie herbu sensu stricto. To raczej nie portret, to symboliczne wyobrażenie władcy. Nie można jednak wykluczyć, że używając pieczęci w 1484 r. miano na myśli Albrechta III Achillesa (ówczesnego władcę Brandenburgii), a przy pierwszym znanym pieczętnym odcisku z 1319 r. Ludwika Bawarskiego. Co do samego wizerunku, to długie włosy symbolizują wysokie urodzenie i mądrość. Otwarta korona wskazuje na władzę królewską. Widać tu jeszcze wyraźne oczy i część korpusu. Koronowana głowa jest uosobieniem władcy brandenburskiego. Dlaczego np. nie orzeł, jak to ukazane jest na ścianie prezbiterium w kościele w Czachowie? Być może dlatego, że orzeł w heraldyce to tradycyjny przeciwnik lwa.

Najwięcej miejsca na klasztornej pieczęci chojeńskich augustianów zajmował właśnie lew. W średniowieczu funkcjonowało powiedzenie „odważny jak lew”¹³. Zatem to symbol odwagi, siły, ale i opiekuńczości. Osoby używające tego znaku byli zatem mężni, pełni siły i nieznanający trwogi. Słynęli z wyjątkowych dokonań, a lew symbolizował światło przewyciężające mrok, Chrystusa i majestat królewski¹⁴. Stanowiąc mógł symbol strażnika czuwającego nad bezpieczeństwem mieszkańców czy pielgrzymów. Interpretacja motywu lwa wynika z kontekstu w jakim został użyty¹⁵. Symbol ten, podobnie jak jednorożca, jest niejednoznaczny¹⁶. Lew tworzy orszak Chrystusa baranka, zatem służy Bogu¹⁷. Biblia tysiąclecia zawiera ponad 100 odniesień do lwa. Pełni on funkcję metafor

¹³ T. Panfil, *Dzielny jak lew, czyli antyczne i średniowieczne inspiracje nowożytnych wyobrażeń lwa*, podczas: międzynarodowej konferencji naukowej *Lwy w heraldyce i sztuce europejskiej*, Gdańsk, 23 października 2008 r.

¹⁴ T. Maćkowski, *Motyw lwa na plombach towarowych znalezionych w hanzeatyckim Gdańsku*, podczas: konferencji j.w.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ J. Le Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1994, s. 45.

¹⁷ J. Piechowski, *Herby, magia, mity*, Warszawa 1995, s. 73.

i porównań, mając zarówno cechy pozytywne jak i negatywne¹⁸. W średniowieczu popularna była legenda o lwie mającym moc ożywiania zmarłych. Symbolizował światło przewyciężające mrok. Często umieszczano ten symbol na grobowcach. Lew to symbol na herbach miejskich około 50 miast Polski¹⁹.

Lew może nawiązywać do proroka Daniela i jego cudownego ocalenia w jaskini lwów, które to ocalenie zawdzięczał własnej wierze. Literatura chrześcijańska widzi w lwie uosobienie Jezusa Chrystusa. W średniowieczu zmartwychwstanie Chrystusa bywało porównywane do budzenia lwiątek przez ich Ojca (Physiologos, 128-136). Fizjolog opisuje, iż młode lwiątko śpią po urodzeniu jak nieżywe. Piotr Abelard w jednym ze swoich hymnów pisał: „Chrystus zmartwychwstał jak szczenię lwa, którego ryk ojca trzeciego dnia wzbudził do życia”. Na jednym z drzeworytów Albrechta Dürera lew towarzyszy św. Hieronimowi, gdy ten tłumaczy Pismo Święte na łacinę. Chojeńscy augustianie jako kaznodzieje objaśniali łacińską Biblię na język zrozumiały dla chojnian.

Jakie trzy zwierzęta otaczają lwa? Może to być łasica, kuna, gronostaj lub... psy! Łasica uchodziła za szalenie odważną²⁰. Jeśli kuna, to mogłaby oznaczać drapieżność²¹. Mogła reprezentować to co dzikie, nieokielznane i groźne, a nawet piekielne! Byłaby antagonistą dla lwa. Natomiast gronostaj to symbol czystości i nieskazitelności²². Oznaczał człowieka prawego i nieprzekupnego. Średniowieczna legenda mówi, że gronostaj – kiedy był ścigany przez myśliwych – nie zanurzył się, natrafiając na kałużę. Wolał ponieść śmierć niż pobrudzić swoje futro. Możliwe jest, iż rytownik zamieścił tu psy. W średniowieczu symbolizowały

¹⁸ B. Szczepanowicz, A. Mrozek, *Atlas zwierząt biblijnych*, Kraków 2007, s. 24.

¹⁹ A. Plewako, J. Wanag, *Herbarz miast Polski*, Warszawa 1994.

²⁰ P. Dudziński, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997, s. 121.

²¹ Tamże, s. 113.

²² Tamże, s. 80.

m.in. wierność i czujność²³. Św. Augustyn, jakże ważny dla zakonników, nazwał psami szczekającymi w obronie swego Pana-Chrystusa tych, co przelewali męczeńską krew za wiarę.

Pomiędzy wymienionymi wyobrażeniami rytownik umieścił jeszcze dwie sześcioramienne gwiazdy. Ta symbolika w herbach oznacza miłosierdzie Boże²⁴. Czy to jednak nie jest nawiązanie do krzyża joannickiego? Być może augustianie przejęli ten motyw od joannitów, którzy sprawowali prawa patronackie nad Chojną.

Aż cztery elementy wyobrażenia napieczętnego to kwiaty. Symbole roślinne są częste właśnie w heraldyce zakonnej²⁵. Pięciopłatkowym kwiatem może być fiołek. Symbolizuje pokorę i skromność²⁶. Może też oznaczać życie w ascezie²⁷. Tak jest to interpretowane na gdańskim obrazie Memlinga. Jedna z legend mówi, że fiołki wyrosły u stóp chrystusowego krzyża. Fiołek może też oznaczać Najświętszą Marię Pannę, podobnie jak lilia, róża czy oliwka²⁸. Natomiast gdyby to była stokrotka – symbolizowałaby skromność.

Chojeńskiego wizerunku z pieczęci nie należy traktować jako godła augustianów. Owo zgromadzenie używa symbolu serca przebitego strzałą spoczywającego na księdze. Był to dominujący element godła zgromadzenia. Chojeńska pieczęć nie nawiązuje do herbu ogólnozakonnego czy patrona, św. Augustyna, według którego reguł żyło owo zgromadzenie.

Zachował się jeszcze jeden odcisk pieczęci przeora z 1489 r., o którym pisze w niniejszym tomie Rocznika Chojeńskiego prof. Edward Ry-mar. Wyobrażenie jest bardzo niewyraźne i nawiązuje prawdopodobnie do św.

²³ B. Szczepanowicz, A. Mrozek, *Atlas...*, s. 37.

²⁴ P. Dudziński, *Alfabet...*, s. 82.

²⁵ J. Marecki, L. Rotter, *Symbolika roślin: heraldyka i symbolika chrześcijańska*, Kraków 2007, s.25.

²⁶ Tamże, s.153.

²⁷ P. Dudziński, *Alfabet...*, s.77.

²⁸ J. Le Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, tłum. H. Szumańska-Grossowa, Warszawa 1994.

Augustyna²⁹. Jego matka uciekając, pożeglowała z Afryki do Rzymu. Po jego chrzcie w 387 r. znowu na statku wróciła do Afryki. Po prawej stronie biskupa przedstawiona jest mała figura świętego. Trójwieżowy kościół znajduje się nad gotyckim trójłukiem. W dolnej części, w niszy klęczy adorant.

Cedyńskie mniszki czczące Marię

Cystersi w Brandenburgii pełnili bardzo ważne funkcje. Klasztor cysterski w Lehnin to miejsce spoczynku margrabiów³⁰. Kolory zgromadzenia zakonnego – białe i czarne – stały się kolorami herbowymi Brandenburgii³¹. Cystersi używali wielu godeł. Dla tego zakonu charakterystyczny był kult Maryi (ryc. 4).

Dla cedyńskich cysterek posiadamy wizerunek tylko jednego odcisku pieczętnego, i to w postaci niezbyt wyraźnego zdjęcia. Zna- ne są przypadki, że żeńskie klasztory cysterskie rzadko lub w ogóle nie posługiwały się herbami wspólnot³². Cedyński wizerunek napieczętny zawiera tronującą Najświętszą Marię Pannę z Dzieciątkiem³³ (ryc. 4). Mniszki sięgnęły zatem do symboliki chrześcijańskiej i zakonnej. Najświętsza Maria Panna to znak często używany przez cysterskie zgromadzenie. Dlaczego Maria? Bo to obiekt szczególnego kultu tego zakonu. Podobne godło jak w Cedyni miały cysterki z Trzebnicy. Pieczęć opactwa trzebnickiego z 1341 r. przedstawia tronującą Najświętszą Marię Pannę z Dzieciątkiem. Pieczęć kapituły wrocławskiej przedstawia Najświętszą Marię Pannę w koronie z dzieciątkiem na prawej ręce i sferą w lewej, sto-

²⁹ H. D. Heimann, K. Neitmann, W. Schich, M. Bauch, E. Franke, Ch. Gahbeck, Ch. Popp, P. Riedel, *Brandenburgisches...*, t. 1, s. 682.

³⁰ K.H. Otto, *Zisterzienser Klöster in Brandenburg*, Potsdam 1998, s. 7.

³¹ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje Państwa i społeczeństwa*, Warszawa 1998, s. 16.

³² P. Wiszewski, *Herb mało użyteczny*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywa badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 59.

³³ H. D. Heimann, K. Neitmann, W. Schich, M. Bauch, E. Franke, Ch. Gahbeck, Ch. Popp, P. Riedel, *Brandenburgisches...*, t. 2, s. 1323.

jąca na półksiężycu³⁴.

W średniowieczu Maryję otaczano czcياً jako Współodkupicielkę i szczególnie skuteczną Orędowniczkę. W duchowości cysterskiej szczególnym kultem darzono Najświętszą Marię Pannę jako pośredniczkę prowadzącą do Chrystusa, emanującą nad duchowym wzrostem człowieka³⁵. Godło charakteryzuje zatem duchowość cedyńskich cysterek. Wyobrażenie napieczętno mogło nawiązywać do patronki przyklasztornego kościoła. Mogło podkreślać, tak jak w innych klasztorach, opiekę Marii jako patronki kościoła i opiekunki mniszek³⁶. Dlatego też klasztory cysterskie często przyjmowały pieczęcie maryjne. Odróżniały się między sobą napisami otokowymi umieszczonymi wokół postaci. I tym zasadniczo cedyńskie wyobrażenie różni się od chojeńskiego, które jest charakterystyczne tylko dla tamtejszego klasztoru augustianów.

Matkę Boską z dzieciątkiem można spotkać też na brandenburskich pieczęciach cysterek w Reczu, Lehnin, Marienwalde (poprzedniczka Chorin), Chorin, Mühlberg, Neuendorf, Neuzelle, Seehausen, Stepenitz, Ziesar, Jüteborg, Bernstein, Himmelpfort oraz Boitzenburg.

Dlaczego cedyńskie cysterki nie skorzystały z możliwości skonstruowania i używania własnego herbu z lokalnym godłem? Widocznie idea Maryi wydała się dość nośna. Duchowość była zgodna z wyobrażeniem Maryi. Od 1356 r. Cedyńia była własnością klasztoru cysterek³⁷. Pieczęć była potrzebna, ponieważ podkreślała odrębność. Była niezbędna do kontaktów ze światem zewnętrznym.

Dziś możemy odczytać tylko część liter w napisie. Pojawia się

³⁴ *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywa badań*, red. K. Skupieński i ks. A. Weiss, Warszawa 2004, s. 370.

³⁵ B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1998, s. 41.

³⁶ P. Dymmel, *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, Lublin 1998, s. 15.

³⁷ Ch. Gahlbeck, *Das Kloster Zehden in der Neumark*, w: *Kloster Chorin. Geschichte, Geist und Gegenwart*, Chorin 1997, s. 80

dawna nazwa Cedyń – „CE ... NE”, zapewne to „Cedene” – nazwa występująca na wielu średniowiecznych dokumentach. Prawdopodobny cały napis wokół brzmiał: S. [SA]NCTI MONIAL IV(m) I(n) CE[DE]NE (z odwrotnie zapisaną literą „N”)³⁸. Cedyńska pieczęć wisiała na dokumencie sporządzonym 25 września 1480 roku³⁹.

Owalny wizerunek pieczętny wieńczy prawdopodobnie lilia. Tak to zrekonstruowałem, choć możliwe też jest wyobrażenie krzyża. Jednak to właśnie lilia symbolizuje Matkę Boską⁴⁰. Właśnie ten motyw oraz róża są szczególnie częste w wizerunkach napieczętnych⁴¹. W pobliskim klasztorze w Chorin pozostały detale architektoniczne związane z lilią⁴².

Cysterkom potrzebni byli proboszczowie do odprawiania mszy. Badacze wskazują na bliskie związki cedyńskich cysterek z chojeńskimi augustianami⁴³. Przykładem może być pochodzący z Chojny Albert Reyc, który skończył uniwersytet w Erfurcie i w latach 1424–1425 był cedyńskim proboszczem. Potem pełnił funkcje archidiakona w Czelinie. Znana jest jego pieczęć z dokumentu z 13 kwietnia 1424 r. z napisem: SIGILLUM ALBERTI REYC⁴⁴.

Lokalne godła klasztorne

Podsumowując temat trzeba stwierdzić, iż odciski pieczętnie stanowią swoiste lokalne godła klasztorne. Rozpatrywane trzy wizerunki napieczętnie są też zróżnicowane. Wszystkie jednak są czytelne na pierwszy rzut oka jeśli chodzi o tożsamość nadawcy. Kawalerski

³⁸ H. D. Heimann, K. Neitmann, W. Schich, M. Bauch, E. Franke, Ch. Gahlbeck, Ch. Popp, P. Riedel, *Brandenburgisches...*, t. 2, s. 1316.

³⁹ Tamże, s. 1316.

⁴⁰ J. Le Goff, dz. cyt.; P. Dudziński, dz. cyt., s. 77.

⁴¹ M. L. Wójcik, *Heraldyka klasztorów cysterskich na Śląsku w: Polska heraldyka...*, s. 46.

⁴² G. Gooß, *Kloster Chorin. Geschichte, Geist und Gegenwart*, Chorin 1997, s. 13.

⁴³ Ch. Gahlbeck, *Das Kloster Zehden...* s. 882.

⁴⁴ H. D. Heimann, K. Neitmann, W. Schich, M. Bauch, E. Franke, Ch. Gahlbeck, Ch. Popp, P. Riedel, *Brandenburgisches...*, t. 2, s. 1316.

krzyż to joannici, Maria Tronizująca z Dzieciątkiem to cysterki, a część herbu Chojny mówi o tamtejszych augustianach. Szczególnie rozbudowany program narracyjny ma chojeński wizerunek napieczętny. O konkretnym właścicielu pieczęci w rozpatrywanych odciskach pieczętnych informuje dopiero napis otokowy.

Klasztory z naszego rejonu wykorzystywały elementy godła zgromadzenia z lokalnymi odniesieniami. Dotyczy to joannitów oraz cysterek. Te zgromadzenia używały wielu godeł. Stąd też pieczęcie były zróżnicowane poprzez napisy otokowe. Znaki na pieczęciach należałoby odczytywać jako lokalne godła klasztorów. Tak jest z pieczęcią nie tylko augustianów czy cysterek ale i joannitów.

Nie wiemy jak długo chojeńscy augustianie, cedyńskie cysterki czy rureccy joannici używali pieczęci. Wydaje się, że aby godło funkcjonowało jako znak rozpoznawczy, musiało być konsekwentnie używane w dość długim okresie czasu. W ogóle pieczęcie średniowieczne były nie tylko znakiem rozpoznawczo-własnościowym, ale i świadectwem wiarygodności, mocy prawnej, wykładnikiem woli właściciela oraz zabezpieczeniem nienaruszalności zamkniętego pieczęcią pisma⁴⁵.

Z pieczęci augustianów wynika, że ukształtowanie się herbu Chojny należy przesunąć na XV wiek. Chojeńscy augustianie czy joannici swoje wzorce czerpali z kultury rycerskiej jak i kościelnej. Skąd takie bogactwo symboliki na chojeńskiej pieczęci augustianów? Być może zawiera elementy pieczęci herbowej. Ten typ pieczęci w biskupstwie kamieńskim wprowadził biskup Arnold von Eltz, a zachował się jego odcisk pieczętny na dokumencie z 1327 roku⁴⁶.

Widać, iż w heraldyce kościelnej pomijano znaki militarne i świeckie. Wyjątek to głowa z herbu Chojny. Przedstawione znaki augu-

⁴⁵ P. Dymmel, dz. cyt., s. 11.

⁴⁶ J. Pakulski, *Geneza pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywa badań*, red. K. Skupieński i ks. A. Weiss, Warszawa 2004, s. 33.

stianów nie przypominają godeł ogólnozakonnych. Choć z drugiej strony pewne elementy można znaleźć w innych herbach. Natomiast w Cedyń, podobnie jak i w większości klasztorów cysterskich na terenie Polski, Brandenburgii czy Czech, dominują symbole związane z duchowością maryjną.

Wśród rozpatrywanych godeł spotyka się głównie symbole religijne. Często są też motywy roślinne (kwiat na pieczęci chojeńskich augustianów, lilia pieczęci cedyńskich cysterek, a na pieczęci chwarszczańskiej – podobnej do rureckiej – są liście dębu).

Znaki zakonne musiały być podporządkowane pewnym regułom. Ważna była tradycja zakonna i kanon. I takie cechy wykazały rozpatrywane wyobrażenia napieczętno-